

# SYLWETKI

Przegląd Historyczno-Oświatowy  
2018, nr 1–2  
PL ISSN 0033-2178

TERESA ZANIEWSKA  
Szkoła Główna Gospodarstwa  
Wiejskiego w Warszawie

DOI: 10.17460/PHO\_2018.1\_2.14

## DR WŁADYSŁAW DROBNY (1900–1989). ORGANIZATOR SZKOLNICTWA POLSKIEGO W SZWAJCARII W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ



Dr Władysław Drobny, Wetzikon 1941.

Władysław Drobny urodził się 22 maja 1900 roku w Grzechyni, wsi o bogatej historii, położonej w malowniczej dolinie potoku Grzechynka, stanowiącego dopływ Skawy. Rodzice, Jan i Karolina z Woźnych, prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne<sup>1</sup>. I chociaż ich syn zapisał się na trwałe w dziejach polskiej oświaty nie tylko jako bardzo dobry nauczyciel, jego nazwiska nie odnotowano wśród znanych postaci urodzonych w Grzechyni<sup>2</sup>. Uczęszczał do Szkoły Ludowej w Makowie Podhalańskim, której świadectwo

<sup>1</sup> Doktor Władysław Drobny był pochodzenia „góralско-chłopskiego” i stąd zapewne jego wytrwałość i upór w dążeniu do celu oraz siła charakteru. W sposób szczególny troszczył się o dzieci pochodzenia chłopskiego i zawsze starał się im pomagać. *W czasie egzaminów wstępnych na studia broniłem dzieci chłopskich* – zob. list W. Drobno do Edwarda Brandysa z 10 kwietnia 1976 r. Archiwum Marka Drobno.

<sup>2</sup> Wydawnictwa encyklopedyczne a nawet Wikipedia, do której najchętniej sięga młodzież, nie odnotowują nazwiska Władysława Drobno. Natomiast przewodniki i wydawnictwa regionalne odnotowują wśród znanych postaci związanych z Grzechynią Ludwika Bałosa, pułkownika Wojska Polskiego, żołnierza 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich im. króla Stefana Batorego, uczestnika Bitwy Warszawskiej, ks. Kazimierza Jancarza, duszpasterza ludzi pracy, działacza opozycji w PRL oraz Piotra Natanka, doktora nauk teologicznych, suspendowanego prezbitera rzymskokatolickiego archidiecezji krakowskiej. Zob. Internet, (dostęp: 19.02.2018 r.), dostępny: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Grzechynia>; S. Figiel, U. Janicka-Krzywda, P. Krzywda, W. Wiśniewski, *Beskid Żywiecki. Przewodnik*, Pruszków, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, 2012, s. 52.

ukończenia odebrał w roku 1913. Po uzyskaniu matury w sławnym ośmioletnim Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Wadowicach (1921), do którego później uczęszczał także Karol Wojtyła, rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które ukończył w 1931 r. Jego mistrzami byli wybitni poloniści, m.in. profesor Kazimierz Nitsch, językoznawca, oraz profesor Ignacy Chrzanowski, historyk literatury. Profesora K. Nitscha darzył szczególnym szacunkiem i zachował we wdzięcznej pamięci<sup>3</sup>. Dyplom doktora filozofii uzyskał w roku 1933 na podstawie rozprawy pt. *Polacy i Polska w dziełach Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*<sup>4</sup>, której promotorem był nie mniej poważany profesor Stanisław Pigoń. Odbył także dwuletni kurs psychologii szkolnej przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. Urodzony w niewoli, w dorosłość wkroczył w Polsce niepodległej, stąd też wolność była dla niego jedną z naczelných wartości. Jako ochotnik wziął udział w wojnie 1920 roku. Jeszcze jako student rozpoczął pracę pedagogiczną w Gimnazjum im. Jana Długosza we Włocławku. Od lat szkolnych związał się z harcerstwem, w 1922 r. został komendantem Hufca Podgórsko-Wielickiego. Będąc nauczycielem we Włocławku w latach 1925–1928, pełnił obowiązki komendanta Chorągwi Kujawskiej. W 1931 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel języka polskiego w Gimnazjum im. Karola Miarki w Żorach Śląskich. Z *dynamicznego, pełnego życia Włocławka – wspomina – przeniósł się do cichego, małego miasteczka na Górnym Śląsku, do Żor. Miasteczko było otoczone wieńcem wiosek, pól oraz lasów i było to na tzw. Zielonym Śląsku. Znalazłem się w zupełnie innym środowisku. Uczniowie to synowie rolników, dojeżdżający do szkoły z okolicznych wsi, górników, trochę synów i córek inteligencji przybyłej na Śląsk. Cudowna, zdyscyplinowana, pracowita, rzetelna młodzież. W szkole tej rozwinąłem na szeroką skalę harcerstwo, które objęło swoim zasięgiem okoliczne wsie i osady, podnosiło i pogłębiało uświadomienie narodowe. W szkole tej miałem szczęście uczyć i być wychowawcą przez pięć lat jednej klasy. Niedawno jeden z byłych uczniów nadesłał mi po czterdziestu latach swój testament pozostawiony swoim dzieciom, w którym to opracowaniu opisuje i moją pracę*<sup>5</sup>. W tej szkole Władysław Drobny założył harcerstwo, które działało niezwykle aktywnie, organizując występy teatralne, akademie, a w okresie wakacji – wycieczki. Od czwartej klasy uczył

<sup>3</sup> Stanisław Urbańczyk wspomina: *Do profesora Nitscha* [Władysław Drobny – T. Z.] *odnosił się z wielkim uznaniem. Dał tego osobliwy dowód. Oto podczas wojny, kiedyśmy głodowali, Nitsch otrzymywał od czasu do czasu paczki żywnościowe z Portugalii. Był przekonany, że posyła je jakaś polska organizacja lub jakaś agenda rządu londyńskiego, tymczasem z rozmowy z drem Drobny dowiedziałem się, że to on opłacał te przesyłki! Przyznał się do tego dopiero po śmierci Nitscha. Był człowiekiem w razie potrzeby twardym, ale skrajnie uczciwym, wiernym przyjacielem.* Zob. S. Urbańczyk, *Dr Władysław Drobny (22 V 1900–2 II 1989)*, „Język Polski”, Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego wydawany z zasiłkiem PAN oraz MEN, 1990, nr 11–12, s. 163.

<sup>4</sup> Samuel ze Skrzypny Twardowski (ur. pomiędzy 1595 a 1600 w Lutyni pod Jarocinem – zm. 6 lipca 1661 w Zalesiu Wielkim). Jeden z najwybitniejszych polskich poetów barokowych, epik, panegirysta, satyryk, tłumacz i historyk. Zob. C. Hernas, *Barok*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998; *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, Warszawa, PWN, 1985, s. 507–508.

<sup>5</sup> W. Drobny, *Spotkanie z aktywem polonistów szczecińskich w dniu 22 listopada 1978 roku*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, s. 4. Tezka: Władysław Drobny.

nas polskiego, a zarazem był naszym wychowawcą aż do matury dr Władysław Drobny, wspomina jego uczeń Edward Brandys. *Bila od niego powaga i pewna wyniosłość, ale z miejsca potrafił wyrobić sobie autorytet. Wprowadził różne nowoczesniejsze metody nauki: historia literatury, analiza utworu, wprowadzenie dziennika lektury, w którym poza charakterystyką postaci wpisywało się wzmianki dotyczące m.in. kultury materialnej, duchowej, obyczajowej. [...] Na klasówkach podawał kilka tematów z literatury, a niejednokrotnie tzw. temat dowolny, który mi najbardziej odpowiadał*<sup>6</sup>. W 1933 r. Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerzy powołała Hufiec Żorski, którego komendantem został W. Drobny. Podlegały mu drużyny z ponad trzydziestu miejscowości. Harcerze uprawiali sporty wodne i lotnicze<sup>7</sup>. W 1936 r. zainicjował założenie kręgu starszoharcerskiego *Ogniwo*, który w roku 1937 przemianowano na Drużynę Skautową im. Stanisława Żółkiewskiego. Zorganizował również Harcerski Zespół Teatralny, który upowszechniał folklor śląski we wszystkich regionach kraju<sup>8</sup>. Powołał też do życia Koło Przyjaciół Harcerzy. Spełniając prośbę Zarządu Głównego Towarzystwa Szkół Ludowych, awansował, obejmując stanowisko dyrektora Gimnazjum i Liceum w Turce nad Stryjem, w szkole podległej Okręgowi Szkolnemu Lwowskiemu.

Z żalem opuszczał Żory, ponieważ związał się ze Śląskiem serdecznymi więzami. *Z zachodu przeniosłem się na wschód, by zaprowadzić porządek w szkole przejmowanej przez Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej. Pracowałem tam rok i z pracy tej wyniosłem gorzkie doświadczenia*<sup>9</sup>.

Gdy wybuchła II wojna światowa, we wrześniu 1939 r. kierował Powiatowym Komitetem Pomocy Uchodźcom. Był internowany na Węgrzech. W styczniu 1940 r. przedostał się do Francji. Jako żołnierz 2. Dywizji Strzelców Pieszych pod dowództwem gen. Bronisława Prugar-Ketlinga w 1940 r. brał udział w walkach we Francji, wzdłuż rzeki Doubs. Po kapitulacji Francji, w czerwcu 1940 r. został internowany w Szwajcarii. Granicę francusko-szwajcarską przekroczył wraz z ponad 12 tysiącami żołnierzy polskich. Pierwsze tygodnie internowania były okresem szoku, buntu i załamania<sup>10</sup>. Po początkowym okresie rozpacz i zwątpienia, nastąpiła poprawa nastrojów internowanych żołnierzy, gdyż Anglicy kontynuowali

<sup>6</sup> E. Brandys, *Urywki wspomnień gimnazjalisty z lat 1926–1936*, Pawłowice, maj 1977, Archiwum Państwowe w Szczecinie, s. 13. Teczka: Władysław Drobny.

<sup>7</sup> E. Dudek, *Wspomnienie o dr Władysławie Drobny*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, s. 1. Teczka: Władysław Drobny; E. Brandys, *Urywki wspomnień...*, s. 13.

<sup>8</sup> Np. w 1937 r. Harcerski Zespół Teatralny występował w Wolnym Mieście Gdańsku i nad Wigrami. W Suwałkach na widowni zasiadało pięć tysięcy widzów. Zob. W. Drobny, *Dane personalne dla Oddziału Zarządu Głównego ZNP w Szczecinie*, s. 1. Archiwum Marka Drobnego; E. Dudek, *Wspomnienie...*; M. Matwiejczyk, *Doktor Władysław Drobny – przyczynek do biografii*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2004, s. 190–202.

<sup>9</sup> W. Drobny, *Spotkanie...*, s. 4.

<sup>10</sup> Wspomnienia byłych żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych internowanych w Szwajcarii, m.in.: Józefa Ciepeli, Włodzimierza Cieszkowskiego, Jerzego Godyńskiego, Tadeusza Grzegowskiego, Jana Kobrynera, Stefana Krasuli, Ireneusza Krčala, Józefa Nosela, Zygmunta Stankiewicza, Jana Talara, Edmunda Thielmanna. Wspomnienia. Maszynopisy w posiadaniu autorki.

walkę, a ponadto nadszedł rozkaz gen. Władysława Sikorskiego, na mocy którego 2. Dywizja Strzelców Pieszych miała zostać w zwartych jednostkach w Szwajcarii i być w pogotowiu w kontekście różnych ewentualności dalszego przebiegu wojny<sup>11</sup>. Porozumienie między dowódcą 2. Dywizji Strzelców Pieszych gen. Bronisławem Prugar-Ketlingem a gen. Henri Guisanem, głównodowodzącym armią szwajcarską, otworzyło internowanym żołnierzom dostęp do studiów akademickich, nauki licealnej, do kształcenia zawodowego i działalności kulturalnej<sup>12</sup>. Gen. B. Prugar-Ketling postanowił skorzystać z pomocy André de Blonaya, dyrektora generalnego Europejskiego Funduszu Pomocy Studentom (FESE) z siedzibą w Genewie. A. de Blonay był wówczas sekretarzem Unii Międzyparlamentarnej. Dysponował znacznymi funduszami, miał możliwości wpływania na decyzje władz Szwajcarii, przede wszystkim zaś był życzliwie nastawiony do Polaków. Istotny wpływ na urzeczywistnienie planów oświatowych miała działalność świątłych i dalekowzrocznych pedagogów, którzy znajdowali się wśród internowanych żołnierzy. Należeli do nich: Adam Vetulani (prawnik), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Władysław Drobny (polonista), dr Stanisław Sembrat (ekonomista). Wkrótce dołączyli też: Antoni Deryng (prawnik), profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Ludwik Eberman z Politechniki Lwowskiej oraz Alfons Bronarski, profesor Uniwersytetu we Fryburgu i radca kulturalny poselstwa RP w Bernie. Dr Władysław Drobny otrzymał rozkaz zorganizowania polskiego liceum dla internowanych żołnierzy. Utworzono je 6 listopada 1940 roku<sup>13</sup>, powołując dr Drobno na dyrektora tej placówki. Funkcję tę pełnił przez cały czas istnienia szkoły, tj. do 2 października 1944 roku<sup>14</sup>. Jego wysokie kompetencje i doświadczenie w pracy pedagogicznej zdobyte w okresie dwudziestolecia międzywojennego w kraju okazały się niezwykle pomocne i wpłynęły w sposób zdecydowany na kształt tej placówki. Był człowiekiem wymagającym w stosunku do ludzi, z którymi współpracował, nie szczędził własnego czasu i trudu.

Do 13 lutego 1941 roku liceum znajdowało się w Oberburgu, w kantonie Berno, a następnie przeniesiono je do Wetzikonu w kantonie Zurych<sup>15</sup>. Zlokalizowano je

<sup>11</sup> Zob. J. Kobryner, *Wychowanie pod Alpami – wspomnienia własne*, w: *Światło wśród...*, s. 170–179; Z. Prugar-Ketling, *Dowódcy i żołnierze. Wychowawczy dialog pokoleń*, w: *Światło wśród...*, s. 158–168.

<sup>12</sup> Por. J. Kobryner, *Nauka dla Polski. Praca dla Szwajcarii. Szkolnictwo polskie w Szwajcarii 1940–1945. Cele. Zasady. Organizacja. Program*, w: *Przez burzę – pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2001, s. 19–37.

<sup>13</sup> Podstawę prawną organizacji i funkcjonowania liceum stanowiła *Ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 roku*, Dz. U. RP z 1932 r. Nr 38, poz. 389.

<sup>14</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW),teczka 2. DSP, nr 423.

<sup>15</sup> Por. W. Drobny, *Karabin i książka. Polskie Liceum w Szwajcarii*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1973; T. Zaniewska, *Polskie Liceum w Szwajcarii Oberburg – Wetzikon (1940–1944)*, w: *W służbie historii nauki, kultury i edukacji. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej*, red. R. Grzybowski i T. Maliszewski, Gdańsk, Wydawnictwo UG, 2006, s. 280–293; Z. Prugar-Ketling, *Początki szkolnictwa polskiego w Szwajcarii w czasie II wojny światowej*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007, s. 23–32.

początkowo w miejscowym budynku szkolnym. Wkrótce zostało przeniesione do baraków i częściowo do budynku fabrycznego. W trzecim roku szkolnym liceum umieszczono w nieczynnej fabryce.

Nauka odbywała się w języku polskim. Organizacja liceum oparta była na polskich wzorach organizacyjnych i programowych. Podstawę prawną stanowiła Ustawa z 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa oraz szczegółowe akty normatywne: rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5 lipca 1939 roku dotyczące organizacji szkoły średniej ogólnokształcącej, zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 30 czerwca 1939 roku o regulaminie rady pedagogicznej państwowej szkoły ogólnokształcącej, zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 30 czerwca 1939 roku o regulaminie kwalifikowania, promowania i wydawania świadectw w szkołach ogólnokształcących, zarządzenie Ministra z dnia 2 lipca 1938 roku o regulaminie egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym oraz zarządzenie Ministra z dnia 26 lutego 1939 roku o egzaminie dojrzałości liceum ogólnokształcącego dla eksternów<sup>16</sup>. Program nauczania dr W. Drobny opracował według wskazań MWRiOP zaczerpniętych z wydanego w 1937 roku *Tymczasowego programu nauki w gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania*. Odstępstwa od programu dotyczyły pominięcia w klasie wstępnej zajęć dydaktycznych, które zastąpiono „rysunkami”. Zrezygnowano też z niektórych tematów z *Zagadnień życia współczesnego* na rzecz historii, geografii oraz ustroju Szwajcarii<sup>17</sup>.

Liceum obejmowało trzy rodzaje form kształcenia: liceum z podziałem na wydziały, ostatnią najwyższą klasę czteroletniego gimnazjum (wstępną), do której przyjmowano żołnierzy, którzy ukończyli kilka klas gimnazjum bądź różnych średnich szkół zawodowych, oraz kursy maturalne, których słuchacze rekrutowali się ze starszych wiekiem podoficerów zawodowych, wyróżniających się wiedzą, zdolnościami i dyscypliną, posiadających sześć, siedem klas gimnazjum starego typu. W roku szkolnym 1940/41 w liceum istniały trzy wydziały: matematyczno-fizyczny – jeden oddział klasy drugiej i dwa oddziały klasy pierwszej; humanistyczny – jeden oddział klasy drugiej i jeden pierwszej i przyrodniczy – jeden oddział klasy drugiej, łączony dla części przedmiotów z klasą II humanistyczną. W roku szkolnym 1941/42 strukturę szkoły tworzyły: wydział matematyczno-fizyczny – dwa oddziały klasy drugiej i jeden oddział klasy pierwszej; humanistyczny – jeden oddział klasy drugiej i jeden pierwszej oraz wydział przyrodniczy – jeden oddział klasy pierwszej i kurs maturalny, a w roku szkolnym 1942/43 były to: wydział matematyczno-fizyczny – jeden oddział klasy drugiej i jeden pierwszej; humanistyczny – jeden oddział klasy drugiej i wydział przyrodniczy – jeden oddział klasy drugiej. W roku

<sup>16</sup> Zob. W. Drobny, *Karabin...*

<sup>17</sup> *Organizacja Polskiego Liceum w Szwajcarii w roku szkolnym 1941/42*, maszynopis. Archiwum Marka Drobnego.

szkolnym 1943/44 istniał tylko wydział matematyczno-fizyczny, obejmujący jeden oddział klasy drugiej i kurs maturalny<sup>18</sup>.

Gimnazjum obejmowało w roku szkolnym 1940/41 klasę wstępną A i od drugiego półrocza klasę wstępną B; w roku szkolnym 1941/42 klasę wstępną; w roku szkolnym 1942/43 klasę wstępną o charakterze kursów dla eksternów<sup>19</sup>. W pracach organizacyjnych oraz w działalności szkoły duże zasługi położył współpracujący z dr. W. Drobny m ppłk Max Zeller, profesor Politechniki w Zurychu. Troszczył się głównie o podniesienie poziomu nauczania, natomiast dyrektorowi liceum pozostawiał dużą swobodę w zakresie działalności dydaktyczno-wychowawczej. Dzięki staraniom M. Zellera, który wystosował do szkół szwajcarskich apel o udzielenie pomocy Polakom, liceum otrzymało około trzech tysięcy książek o różnorodnej tematyce, w tym również podręczników.

Pod względem organizacyjnym liceum – podobnie jak obozy uniwersyteckie – miało administrację wojskową i naukową. Tę pierwszą reprezentowali: komendant obozu oraz oficer gospodarczy, kancelista i dwóch żołnierzy-telefonistów. Komendantowi obozu podlegał polski oficer odpowiedzialny oraz kadra dydaktyczna. Oficerami odpowiedzialnymi byli kolejno majorowie: Jan Gurbski i Tadeusz Zarzycki oraz ppłk Tadeusz Rohoziński. W trosce o warunki bytowe uczących się żołnierzy szkoła zorganizowała własną kuchnię, warsztaty – szewski i krawiecki oraz sklepik żołnierski. Najwyższą funkcję naukową pełnił dr Drobny, dyrektor liceum, któremu podlegało grono nauczycielskie szkoły. On sam natomiast odpowiadał przed dowódcą 2. Dywizji Strzelców Pieszych za sprawne funkcjonowanie placówki<sup>20</sup>.

Do liceum zgłosiło się 477 kandydatów, większość z nich pochodziła z Kresów, z rodzin inteligenckich. Powołano trzy komisje, a w każdej z nich zasiadło po trzech członków. Żołnierze, którzy ubiegali się o przyjęcie do liceum, musieli spełniać następujące warunki: nie mogli mieć więcej niż 24 lata, musieli ukończyć gimnazjum ogólnokształcące lub sześć klas szkoły powszechnej bądź legitymować się ukończoną szkołą średnią zawodową<sup>21</sup>; powinni byli przedstawić odpowiednie świadectwo lub pomyślnie zdać egzamin<sup>22</sup>; musieli też cieszyć się pozytywną opinią przełożonych<sup>23</sup>.

Warunki przyjęcia uczniów na kurs maturalny były następujące: wiek od 24 do 35 lat, ukończona szkoła średnia lub co najmniej 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego lub 6 klas gimnazjum starego typu, zdany egzamin i pozytywna ocena wystawiona przez przełożonych<sup>24</sup>. W roku szkolnym 1940/41 z 477 kandydatów do

<sup>18</sup> Tamże; zob. też: T. Zaniewska, *Polskie...*, s. 285; J. Kobryner, *Nauka...*; J. Rakowski, *Z piórem i w mundurze. Francja–Szwajcaria 1940–1946*, Paryż 1985.

<sup>19</sup> *Organizacja...*, s. 285.

<sup>20</sup> CAW,teczka 2. DSP, nr 543/59/410.

<sup>21</sup> W zależności od rodzaju i poziomu konkretnych szkół.

<sup>22</sup> Dotyczyło to nowo wstępujących.

<sup>23</sup> CAW,teczka 2. DSP, nr 543/59/411.

<sup>24</sup> Tamże.

egzaminu dopuszczono 272, z czego zakwalifikowano 182 żołnierzy. W wyniku dalszego napływu kandydatów liczba uczniów w tym okresie wzrosła do 263.

W porównaniu z obowiązującymi programami w roku szkolnym 1941/42 było o 45 dni nauki mniej w klasach wstępnej i pierwszej, a o 18 dni mniej w klasach drugich. W roku szkolnym 1942/43 na naukę przeznaczono 7 dni więcej, niż przewidywał program. W ostatnim roku istnienia liceum nauka trwała najdłużej. Poszczególne lata szkolne dzieliły się na dwa półrocza, a te z kolei na dwa okresy. Nauka trwała od godz. 7.30 do 12.00. Po południu od 15.00 do 17.50 wszyscy uczniowie byli zobowiązani do nauki własnej. W liceum były klasy humanistyczne, matematyczno-fizyczne, cieszące się największym powodzeniem, i przyrodnicze. W organizacji szkoły nie przewidziano ferii letnich i wiosennych. Każdą wolną chwilę uczniowie-żołnierze byli zobowiązani przeznaczać na naukę. W czasie wakacji natomiast pracowali na rzecz Szwajcarii, zgodnie z zarządzeniem dotyczącym warunków i zasad internowania.

Obowiązujący w liceum wymiar godzin przedstawiał się następująco: w roku szkolnym 1940/41 klasa wstępna obejmowała 32 godziny nauczania: religia 2 godz., język polski 4 godz., język obcy 5, łacina lub język obcy II<sup>25</sup> 4, historia 2, matematyka 4, fizyka 5, biologia 2, geografia 3 i ćwiczenia fizyczne 1 godzina.

W roku szkolnym 1941/42 na kursie maturalnym typu przyrodniczego program obejmował 32 godziny nauczania: religia 1 godz., język polski 4, język obcy 3, historia i zagadnienia współczesne 3, matematyka 4, fizyka 4, chemia 2–3, biologia 4–3, geografia 3, rysunki 2, filozofia 2.

W klasie wstępnej program przewidywał 30 godzin nauczania: religia 2 godz., język polski 4, język obcy I 4, język obcy II jw. 4, historia 2, matematyka 4, fizyka 4, biologia 2, geografia 2 i ćwiczenia fizyczne 2 godziny.

W roku szkolnym 1942/43 program klasy wstępnej o charakterze kursu dla eksternów, przewidywał 31–33 godziny nauczania: religia 2 godz., język polski 4, język obcy 4, łacina 4, historia 2–1, matematyka 4, fizyka 4, biologia 2, geografia 1–2, chemia 0–2, ćwiczenia fizyczne 2, rysunki 2.

W roku szkolnym 1943/44 na kursie licealnym typu matematyczno-fizycznego program przewidywał 35 godzin: religia 2 godz., język polski 4, język obcy 4, łacina 4, historia 4, matematyka 4, fizyka 3, chemia 1, biologia 3, geografia 2, rysunki 2, ćwiczenia fizyczne 2.

Na kursie gimnazjalnym dla eksternów realizowano także 35 godzin: religia 2 godz., język polski 4, język obcy 4, łacina 4, historia 4, matematyka 4, fizyka 3, chemia 1, biologia 3, geografia 2, rysunki 2 i ćwiczenia fizyczne 2 godziny<sup>26</sup>.

Z funkcjonowaniem liceum w warunkach wojennych wiązały się liczne trudności. Na plan pierwszy wysuwały się te, które dotyczyły skompletowania odpowiedniej kadry. Należało bowiem nie tylko znaleźć kandydatów na stanowiska

<sup>25</sup> W programie przewidziano naukę języka nowożytnego oraz łaciny lub drugiego języka nowożytnego (uczeń miał prawo wyboru).

<sup>26</sup> Kolejność przedmiotów według obowiązującego programu; zob. W. Drobny, *Karabin...*, s. 157–158.

nauczycieli, ale także uzyskać zgodę na ich zatrudnienie i przeniesienie do Polskiego Obozu Licealnego polskiego komendanta obozu, z którego pochodził kandydat, a następnie zgodę wojskowych władz szwajcarskich na przeniesienie go do Oberburga, później zaś do Wetzikonu. Dzięki staraniom dr. Drobrego w latach 1940–1944 pracowało w liceum 31 nauczycieli, z których pełne kwalifikacje, zgodne z przepisami polskimi, posiadało 10, m.in.: dr Janusz Łopuski (filozof), mgr Józef Mul (matematyk) i Edmund Marek (romanista). 11 legitymowało się ukończonymi studiami wyższymi, ale nie posiadało specjalistycznego przygotowania pedagogicznego. Dziewięciu nauczycieli ukończyło wprawdzie studia wyższe, ale w zakresie innych przedmiotów niż te, których nauczali w liceum. Nie mieli też przygotowania pedagogicznego. W szkole posiadali status tzw. nauczycieli pomocniczych. Należał do nich m.in. absolwent prawa Aleksander Zdanowicz, który w liceum nauczał historii. Mimo zastrzeżeń metodycznych zyskał wysoką ocenę dyrektora liceum dr. Drobrego<sup>27</sup>.

Poza spoczywającym na nauczycielach obowiązkiem prowadzenia dydaktyki, wielu z nich przyjęło obowiązki dodatkowe. I tak na przykład Stanisław Szuszkiewicz zorganizował pracownię fizyczną i chemiczną, Mieczysław Głodkiewicz biologiczną, Eugeniusz Kmicikiewicz zajął się kompletowaniem i prowadzeniem biblioteki, oddany swej pracy polonista, Stanisław Gogłuska opracował szereg materiałów dydaktycznych w postaci wypisów dla gimnazjum oraz skryptów dla liceum. To oni przede wszystkim z uporem pokonywali piętrzące się trudności, podejmując walkę o to, by w ich uczniach w żołnierskich mundurach wzniecić światło i podtrzymywać nadzieję. Można do nich z pewnością odnieść znane powiedzenie Ludwika Hirszfelda: *Kto chce zapalać innych, sam musi zapłonąć*. Pracowali bez wynagrodzenia i sumiennie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Pod względem oceny moralnej i stanu duchowości nie ustępowali im uczniowie. To była specyficzna solidarność pokoleń, relacje nauczyciel – uczeń, które formowały się w tak nietypowych, wojennych warunkach. W powojennych spotkaniach prywatnych z byłymi uczniami liceum dr Władysław Drobny wielokrotnie ten fakt podkreślał<sup>28</sup>. Wielokrotnie mówił także o tym, że młodzież, która przysłała do szkoły, dojrzała przedwcześnie życiowo w atmosferze wojny. Od roku nie miała kontaktu ze szkołą, więc możliwość powrotu do systematycznej nauki dla wielu młodych chłopców była zaskoczeniem i czymś trudnym do zrozumienia<sup>29</sup>. Czuli się żołnierzami i niezbyt chętnie spoglądali na szkole ławy. Oderwani od szkoły i domu, skazani na trudne żołnierskie życie, z trudem poddawali scalaniu swój rozbity świat. Pochodzili z różnych stron Polski, trafili do różnych oddziałów wojskowych, a na terenie

<sup>27</sup> Tamże, s. 163.

<sup>28</sup> Autorka pochodzi z rodziny internowanego w Szwajcarii, toteż w 1979 roku była świadkiem tych rozmów m.in. w domu Edmunda Thielmanna w Toruniu i Tadeusza Grzegowskiego w Gdyni, byłych uczniów Polskiego Liceum w Wetzikonie. Edmund Thielmann złożył egzamin dojrzałości na wydziale przyrodniczym 4 września 1941 roku, Tadeusz Grzegowski na wydziale humanistycznym 1 września 1941 roku.

<sup>29</sup> W. Drobny, *Karabin...*, s. 165.



Szwajcarii do różnych obozów internowania. Przed wybuchem wojny uczęszczali przeważnie do gimnazjów i liceów ogólnokształcących, a także do szkół zawodowych wielu typów, do liceów pedagogicznych oraz seminariów nauczycielskich. Teraz spotkali się w jednym liceum, by uzyskać świadectwo ukończenia szkoły średniej i skorzystać z możliwości podjęcia studiów wyższych. *Tej możliwości – pisze Władysław Drobny – uchwyciła się młodzież kurczowo, gorączkowo, tę pracę potraktowała jako nowe zadanie bojowe, rozumiejąc i doceniając konieczność stworzenia nowych kadr polskiej inteligencji mocno przetrzebionej, a tak niezbędnej do odbudowy kraju zniszczonego wojną i okupacją*<sup>30</sup>.

Uczniów obowiązywała dyscyplina wojskowa: pobudka, gimnastyka poranna, zbiórka, apel, służba, prace gospodarcze, wspólne wyjście do kościoła. Życie obozowe i szkolne niosło codziennie te same obowiązki. Podczas wakacji uczniowie zmieniali wprawdzie miejsce zakwaterowania, ale nie był to dla nich czas odpoczynku. Pracowali przy budowie dróg i mostów, karczowali lasy, pomagali w gospodarstwach. Szkoła nie dostarczała rozrywek. Jedyne święto to czas matury, gdy przychodzili do szkoły wszyscy uczniowie, nauczyciele, przełożeni. Przyjeżdżali także goście – poseł Rzeczypospolitej Polskiej, minister Aleksander Ładoś, dowódca 2. Dywizji Strzelców Pieszych gen. Bronisław Prugar-Ketling i ppłk Max Zeller.

Polskie Liceum w Wetzikonie posiadało własną bibliotekę, która powstała dzięki staraniom por. mgr. inż. Stanisława Szuszkiewicza, nauczyciela fizyki i chemii, pracownię fizyczno-chemiczną oraz pomoce naukowe wykorzystywane do nauki biologii oraz rysunków. Księgozbiór tworzyły w większości dary od różnych instytucji oświatowych. Przekazały je Pax Romana i Berner Schulwarte, zapoczątkowując zbiory biblioteczne<sup>31</sup>. Później nadchodziły przesyłki z Międzynarodowego Biura Wychowania i Europejskiego Funduszu Pomocy Studiującym w Genewie. Wiele tytułów wydzieliła ze swych zbiorów na rzecz szkoły Biblioteka Okrężna Internowanych Polskich w Szwajcarii. Kilkadziesiąt tomów szkoła mogła zakupić z funduszy przyznanych jej na wyposażenie w pomoce naukowe. Były to głównie podręczniki w językach obcych oraz lektury do nauki języków – niemieckiego i francuskiego. Księgozbiór liceum wzbogaciły także dary od szkół szwajcarskich, różnych organizacji oświatowych oraz od osób prywatnych, które odpowiedziały na apel ppłk. Maxa Zellera do społeczeństwa szwajcarskiego z prośbą o nadsyłanie książek na potrzeby polskiej szkoły<sup>32</sup>. Dr Władysław Drobny podaje, iż ogółem biblioteka liczyła 5871 tomów, w tym 2047 to książki w języku polskim i 3824 w językach obcych<sup>33</sup>. Polskie Liceum w Szwajcarii posiadało dwa źródła finansowania, do których należały budżet Komisariatu Internowania oraz subwencje wpływające

<sup>30</sup> Tamże, s. 167.

<sup>31</sup> Tamże, s. 176.

<sup>32</sup> Por. T. Zaniewska, *Polskie...*

<sup>33</sup> W. Drobny, *Karabin...*, s. 176. W 1946 roku zbiory biblioteczne polskiego liceum przywieziono do Warszawy. Ministerstwo Oświaty przekazało je do Liceum im. S. Batorego w Warszawie.

do Europejskiego Funduszu Pomocy Studiującym. Z funduszy Komisariatu kupowano książki, czasopisma, materiały piśmiennicze, oprawiano książki. Z funduszu FESE sprowadzano książki z Polski.

Podstawą nauczania w klasach wstępnych i na kursach gimnazjalnych był *Program nauki w gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania z dnia 12 lipca 1934 roku* zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podstawę nauczania w liceum na kursie maturalnym stanowił tymczasowy *Program nauki w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania* wydany we Lwowie w 1937 r.

Religii w pierwszym półroczu istnienia szkoły nauczało dwóch dojeżdżających ze swoich obozów kapelanów wojskowych, z których – według dr. Drobrego – żaden nie był właściwie przygotowany do wykładania tego przedmiotu w szkole średniej. Począwszy od drugiego półrocza, nauczanie religii objął ks. Jan Mika, zakonnik-zmartwychwstaniec, który prowadził lekcje religii do końca istnienia szkoły. Największe trudności wiązały się z nauczaniem języka polskiego. Ze względu na brak książek szkolnych nauczyciel najczęściej prowadził wykłady zaznajamiające uczniów z poszczególnymi tematami. Przygotowanie wykładu przy braku odpowiednich materiałów także stanowiło pewną trudność. Kolejne miesiące funkcjonowania szkoły i wzbogacania księgozbioru zmieniały sytuację na lepszą. W pierwszym roku istnienia szkoły języka polskiego nauczali: dr W. Drobny, Stanisław Gogłuska, Eugeniusz Lukas i Cezary Szulczewski. W kolejnych latach w większości klas przedmiot ten prowadził S. Gogłuska, wysoko oceniany przez dyrektora liceum, autor wielu skryptów dla studentów. Wyniki pierwszego roku pracy, mimo licznych trudności, były zadowalające, o czym świadczyły pozytywne rezultaty przeprowadzonych egzaminów dojrzałości. W klasach pierwszych opracowano materiał do epoki romantyzmu; w drugich – do Młodej Polski, analizując szczegółowo literaturę romantyczną, która ze względu na wypadki wojenne stała się niezwykle aktualna. W drugim roku szkolnym nauka była bardziej systematyczna. Uczniowie mieli do dyspozycji teksty literackie oraz skrypty. Dzięki temu program można było zrealizować w całości. W trzecim roku pracy szkoły uczniowie mogli korzystać ze skryptów obejmujących całość literatury polskiej. Biblioteka wzbogaciła się też o teksty literackie, co pozwoliło uczniom na przygotowywanie lektury w domu. Zapoznawali się z literaturą neoromantyczną, szczególnie zaś z twórczością Stanisława Wyspiańskiego, Jana Kasprowicza, Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Ostatni rok nauki obejmował kursy. Normalną klasą licealną była tylko II klasa matematyczno-fizyczna, w której program zrealizowano w całości. Na kursie licealnym omówiono materiał do epoki Młodej Polski. Wykorzystano do tego celu *Wypisy polskie* opracowane przez mgr. S. Gogłuskę, zawierające syntezę czteroletniego programu nauczania.

Nauczycielem łaciny był doskonały dydaktyk, zainteresowany kulturą antyczną, dr Janusz Łopuski<sup>34</sup>. Wspomagał go mgr Stefan Polaczek. Ich następcami

<sup>34</sup> Wspomnienia mgr. Tadeusza Grzegowskiego i dr. Jana Talara. Maszynopis w posiadaniu autorki.

byli Edmund Marek i Jan Nowak<sup>35</sup>. Do nauki przedmiotu wykorzystywano podręczniki szwajcarskie. W pierwszym i drugim roku nauki program zrealizowano w całości, w ostatnim udało się omówić zaledwie najważniejsze zagadnienia z zakresu gramatyki łacińskiej oraz kultury klasycznej<sup>36</sup>.

Języka francuskiego przez cały czas istnienia szkoły nauczał Edmund Marek, dysponujący bogatą biblioteką francuską. Jego wysiłki dydaktyczne wspomagały też w pewnym sensie okoliczności wojenne. Prawie wszyscy uczniowie liceum przed internowaniem w Szwajcarii walczyli we Francji, gdzie zetknęli się już z językiem i kulturą francuską. Jediną trudność stanowił brak jednolitego przygotowania uczniów. Dlatego też realizując materiał przeznaczony dla gimnazjum, nauczyciel starał się uzupełnić w pierwszych miesiącach nauki te braki, które posiadali uczniowie niejednolicie przygotowani bądź wywodzący się z różnych środowisk emigracyjnych. W celu praktycznej nauki języka odwoływano się do streszczenia tekstów, opisów zjawisk i obrazów, sprawozdań z lektury i aktualnych zdarzeń, recytowania wierszy. Większość uczniów posiadała dobre podstawy językowe, co pozwalało na łatwiejsze prowadzenie konwersacji oraz ćwiczeń gramatycznych. Bogate zbiory książek w języku francuskim ułatwiały dobór lektury w nauce szkolnej oraz w pracy domowej ucznia. Realizacja programu języka francuskiego w liceum w Wetzikonie przekraczała znacznie wyznaczone mu ramy<sup>37</sup>.

Nauczycielem języka niemieckiego w kilku klasach był dr Cezary Szulczewski, nauczyciel oddany i sumienny. Przez pół roku przedmiot ten prowadzili także Szwajcar dr Hans Wyss oraz Jerzy Trombik. Najdłużej uczył tego przedmiotu doskonale mówiący po niemiecku Edward Mazurek, który przez rok w klasie wstępnej prowadził też lekcje języka angielskiego.

Pewne trudności wiązały się z nauczaniem historii, którą w pierwszym roku wykładali Eugeniusz Lukas, dr Cezary Szulczewski, w jednej klasie dr Janusz Łopuski, a w kolejnych latach mgr Aleksander Zdanowicz. Jednak żaden z nauczycieli nie posiadał odpowiedniego przygotowania metodycznego, a ponadto brakowało podręczników i lektur. Program ograniczono więc do minimum, a przeznaczone na jego realizację godziny wypełniono nauką geografii, historii oraz ustroju Szwajcarii<sup>38</sup>.

Geografię nauczał mgr Eugeniusz Kmicikiewicz. Jej program w klasach wstępnych ustalano w zależności od poziomu uczniów różnego typu szkół. Natomiast w ostatnich dwóch klasach obejmował on przegląd kontynentów z uwzględnieniem Europy i geografii gospodarczej Polski. Na kursach gimnazjalnych przeważały wykład i dyskusja. Do pracy wykorzystywano podręczniki, skrypty i atlasy. Zakres materiału przeznaczony do realizacji programu z geografii i geologii w liceum ograniczono do zasobu wiadomości podstawowych z punktu widzenia

<sup>35</sup> W. Drobny, *Karabin...*, s. 205.

<sup>36</sup> Sprawozdanie z dnia 15 września 1943 roku, CAW, teczka nr 543/59/477.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> W. Drobny, *Karabin...*, s. 210.

poznawczego i wychowawczego. Uwzględniono jedynie tematy obowiązkowe, pominięto zaś zagadnienia do wyboru. Ze względu na wojskowy charakter szkoły opracowano *Proste pomiary w terenie*, zredukowano natomiast *Zarys geologicznej historii Ziemi*. Wybrane zagadnienia programu starano się przedstawić syntetycznie, podkreślając temat lub myśl przewodnią (na przykład teorie dotyczące budowy wnętrza Ziemi, teorie górotwórcze, budowę geologiczną świata, jego kontynentów, stosunek człowieka do świata roślin i zwierząt). Geografia z geologią w drugiej klasie licealnej była przedmiotem podstawy dydaktycznej, dlatego też czyniono starania, aby wyposażyc ucznia nie tylko w wiadomości podstawowe, ale w miarę możliwości zapoznać go z metodami pracy w określonych dziedzinach – geologii, topografii, meteorologii. Stosowano metodę wykładu, dyskusji z uczniami, pracy z mapą.

Biologii przez cały czas istnienia liceum nauczał inż. Mieczysław Głodkiewicz, inżynier rolnik, lekarz weterynarii, który przed wojną czynnie uprawiał sporty zimowe<sup>39</sup>. Doskonale przygotowany od strony zawodowej i oddany swej pracy. Potrafił zainteresować uczniów i był przez nich bardzo lubiany, dlatego też ciepło i życzliwie wspominali go po latach<sup>40</sup>. Zajęcia prowadził metodą podającą, ale wykłady bogato ilustrował barwnymi rysunkami i tablicami. Klasy drugie posiadały podręczną bibliotekę biologiczną, co umożliwiało przygotowywanie krótkich referatów na poszczególne tematy. Mimo warunków wojennych uczniowie wykazywali duże zainteresowanie przedmiotem.

Nauczycielami fizyki byli dr Bohdan Brodowski oraz inż. Stanisław Szuszkiewicz, wspomagani w niektórych klasach wstępnych oraz pierwszych

---

<sup>39</sup> W *Kalendarzu Narciarskim* z 1937 r. czytamy: Zawodnicy Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego brali także udział w licznych zawodach narciarskich na szczeblu krajowym. 13 i 14 stycznia 1934 roku w Krzemieńcu Mieczysław Głodkiewicz wygrał bieg, a w skokach był trzeci. Już 20 i 21 stycznia 1934 roku zawodnicy TTN wzięli udział w mistrzostwach Okręgu Krakowsko-Śląskiego w Wiśle, gdzie trzecie miejsce w biegu pań zajęła Barbara Wiśniewska a Mieczysław Głodkiewicz był ósmy w biegu do kombinacji norweskiej (nieukończony z powodu braku śniegu na skoczni). 28 stycznia tegoż roku Głodkiewicz był drugi w konkursie skoków w Sławsku. Sukcesy reprezentanci TTN odnieśli także na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Rabce, w dniach 2 do 4 lutego 1934 roku – Mieczysław Głodkiewicz był drugi. Zob. *Kalendarz Narciarski*, Kraków, Wydawnictwo PZN, 1937, s. 172.

Mieczysław Głodkiewicz urodził się 29 marca 1910 r. w Krakowie. W 1932 uzyskał dyplom inżynierski na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1937 otrzymał dyplom lekarza weterynarii na Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. W latach 1937–1938 uczestniczył w kursie podchorążych rezerwy artylerii w Oddziale Szkolnym Służby Weterynaryjnej Wołyńskiej Szkoły Podchorążych Rezerwy jako kpr. pchor. z 14. Pułku Ułanów. Żołnierz 2. Dywizji Strzelców Pieszych (14. batalion 202. Pułku Artylerii Ciężkiej 2. DSP). Od 2 lutego 1940 r. w Armii Polskiej we Francji. 20 czerwca 1940 r. internowany w Szwajcarii. Nauczyciel biologii w Polskim Obozie Licealnym w Wetzikonie od 27 listopada 1940 r. do 30 września 1944 r. Autor – wraz z Adamem Vetulanim, pseudonim F. Nadwórnicki – podręcznika *Przyroda* opublikowanego pod pseudonimem J. Ładygo (Łodygo). Podręcznik liczył 122 strony, został wydany przez YMCA, a środki na jego wydanie pozyskano od Polonii amerykańskiej. Po wojnie wrócił do Polski, pracował w zawodzie lekarza weterynarii w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii w Krakowie, a od 1958 r. w Lecznicy dla Zwierząt w Nowym Targu. W trakcie wykonywania czynności zawodowych nabawił się astmy. W 1975 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 6 lutego 1979 r. oku w Nowym Targu. Zob.: W. A. Gibasiewicz, *Biogram napisany po latach poszukiwań. Mieczysław Głodkiewicz*, w: tegoż, *Po wielu z nich płaczą*, Warszawa, LSW, 2016, s. 225–227.

<sup>40</sup> Wspomnienia dr. Jana Talara i Ireneusza Krčala, absolwentów Polskiego Liceum w Wetzikonie. Maszynopis w posiadaniu autorki.

przez Jana Nowaka. Dr W. Drobny wspomina ich wszystkich jako obowiązkowych i sumiennych<sup>41</sup>, szczególnie zaś Szuszkiewicza, twórcę pracowni fizyczno-chemicznej. Program w klasach wstępnych został zrealizowany i potwierdzony dobrymi wynikami uzyskanymi przez uczniów. W żadnej z klas licealnych – z powodu niemożności prowadzenia ćwiczeń z zakresu fizyki – nie zrealizowano całości materiału przewidzianego przez program. Na lekcjach fizyki wykorzystano sporządzone we własnym zakresie tablice oraz inne pomoce naukowe.

Astronomię wykładał specjalista w tej dziedzinie mgr Antoni Przybylski. Nauczał tego przedmiotu z dużym powodzeniem przez dwa lata. Później zastąpił go nauczyciel geografii.

Chemii w gimnazjum i liceum nauczali nauczyciele fizyki – Bohdan Brodowski i Stanisław Szuszkiewicz. Metodą przeważającą – z konieczności – był wykład. Uczniowie samodzielnie ćwiczeń nie wykonywali. Te, na które pozwalało wyposażenie pracowni chemicznej, demonstrował podczas wykładu nauczyciel. Na lekcjach z tego przedmiotu były podkreślane szczególnie te tematy, które posiadały znaczenie praktyczne, związane ze szkoleniem wojskowym, oraz gospodarce. Nauka nie sprawiała większych trudności, gdyż – jak podkreśla dr Drobny – uczniowie mieli do dyspozycji prawie wszystkie podręczniki licealne używane w Polsce.

W liceum polskim w Szwajcarii pracowało też trzech matematyków: mgr Józef Mul, Ignacy Klimaszewski (klasy wstępne) i Jan Nowak, posiadający małe doświadczenie pedagogiczne. Podstawową trudnością w nauczaniu było niejednorodne przygotowanie uczniów w tym zakresie, co negatywnie wpływało na proces nauczania. W klasach wstępnych i na kursach gimnazjalnych nauczyciele sięgali niemalże do podstaw, do materiału z klas I–III, a na kursach nawet do materiału z zakresu szkoły powszechnej. Ostatecznie przewidywany program został zrealizowany w całości, a wyniki nauczania oceniono jako zadowalające.

Propedeutykę filozofii przez dwa lata prowadził dr Janusz Łopuski, a następnie Ignacy Klimaszewski. Także w przypadku tego przedmiotu brakowało podręczników, a uczniowie posiadali dostęp jedynie do skryptu z logiki, który w 1941 r. opracował J. Łopuski. Program wprawdzie zrealizowano, ale z powodu braku odpowiednich podręczników nie można było zapoznać uczniów z poglądami wybitnych filozofów. Stąd nieco obszerniej omówiono psychologię głębi i grupy oraz zagadnienia związane z etyką oraz światopoglądem. Zaobserwowano duże zainteresowanie tym przedmiotem, szczególnie – co zrozumiałe – w klasach humanistycznych<sup>42</sup>.

W liceum polskim w Wetzikonie miejsce zajęć praktycznych zajęły rysunki, których przez cały czas w gimnazjum i liceum uczył Jerzy Trombik, potrafiący zainteresować uczniów tym przedmiotem. Ćwiczenia fizyczne oraz przysposobienie wojskowe odbywały się w ramach zajęć wojskowych w zakresie znacznie szerszym niż przewidywał to program.

<sup>41</sup> W. Drobny, *Karabin...*, s. 215.

<sup>42</sup> Tamże.

Liceum polskie w Wetzikonie nastawione było raczej na profil matematyczno-fizyczny. Nauczyciele uczący tych przedmiotów mieli o wiele łatwiejszą pracę niż humaniści. Stąd większość klas w tej szkole to klasy typu matematyczno-fizycznego lub przyrodnicze.

Dr Władysław Drobny postępy uczniów w nauce oceniał na zakończenie każdego okresu. Na końcu roku szkolnego dokonywano podsumowania rocznego i promowano uczniów do następnej klasy. Uczniowie pracowici, lecz nieosiągający pozytywnych wyników w nauce, nie otrzymywali promocji do następnej klasy, ale mogli powtarzać rok. Żołnierze mało zdyscyplinowani i niesumienni w nauce byli skreślani z listy uczniów.

Egzamin dojrzałości z wynikiem pozytywnym złożyło: w roku szkolnym 1940/41 – 46 uczniów, w 1941/42 – 72 uczniów, a w 1943/44 – 30 uczniów. Odsiew podczas egzaminów był duży i wynosił od 25% do 37%<sup>43</sup>. Ci, którzy zdali egzamin dojrzałości, otrzymywali świadectwa według polskiego wzoru. Były one honorowane przez szwajcarskie władze szkolne na równi ze świadectwami innych szkół zagranicznych, których ukończenie upoważniało do ubiegania się o przyjęcie na wyższe uczelnie szwajcarskie.

W 1944 roku, po zakończeniu działalności Polskiego Liceum w Wetzikonie, dr W. Drobny został przeniesiony do Meilen, gdzie otrzymał przydział do sztabu dywizji w charakterze referenta spraw szkolnych. Był łącznikiem między polskim dowódcą dywizji a szwajcarskim inspektorem obozów szkolnych i referentem wszystkich działów szkolnictwa polskiego w Szwajcarii<sup>44</sup>. Następnie przebywał w obozie Winterthur, gdzie gromadził materiały dotyczące szkolnictwa i życia kulturalnego w obozach uniwersyteckich dla internowanych żołnierzy we Fryburgu, Herisau (St. Gallen) i w Winterthur<sup>45</sup>, organizował dla szwajcarskich nauczycieli kursy języka polskiego, zajmował się także pracą naukową<sup>46</sup>.

Dr Władysław Drobny był pedagogiem dalekowzrocznym. Kształcenie młodych ludzi w warunkach wojennych leżało mu głęboko na sercu. Miał świadomość, że tkwi w nich potencjał intelektualny, wierzył, że wykorzystają go w wolnej

<sup>43</sup> Sprawozdanie z dnia 15 września 1943 roku, CAW,teczka nr 543/59/477 oraz Sprawozdanie dyrektora Polskiego Obozu Licealnego z egzaminów dojrzałości przeprowadzonych w terminie letnim 1944 i zimowym 1945, AAN Poselstwo w Bernie. Zob. też: J. Smoliński, *2. Dywizja Strzelców Pieszych. Francja–Szwajcaria*, Warszawa 1992.

<sup>44</sup> W. Drobny, *Życiorys*. Z archiwum Marka Drobno, s. 1; W. Drobny, *Przebieg służby*. Z archiwum Marka Drobno; por. *Dane personalne dla Oddziału Zarządu Głównego ZNP w Szczecinie*. Z archiwum Marka Drobno.

<sup>45</sup> W. Drobny, *Die Internierten-Schullager in der Schweiz*, erweiterter Separatdruck aus der „Neuen Zürcher Zeitung“ 1946, nr 834; W. Drobny, *Walka bez oręża. Polskie obozy uniwersyteckie w Szwajcarii w latach 1940–1946*, Warszawa–Poznań, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, PWN, 1985; W. Drobny, *Współpraca nauczycieli szwajcarskich z polskimi w czasie drugiej wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1984, Rok XXVII 3 (105), s. 291–339.

<sup>46</sup> Zob. *Pologne 1919–1939*. Vol. III, *Vie intellectuelle et artistique*, Neuchâtel, Éditions de la Baconnière, 1947; tu: W. Drobny, *L'enseignement primaires*, s. 151–159; W. Drobny, *L'enseignement secondaire*, s. 167–170; W. Drobny, *L'enseignement postcolaire*, s. 180–183; W. Drobny, *La linguistique – La philologie slave et polonaise*, s. 315–331; W. Drobny, *Le scoutisme*, s. 767–771.

Polsce, pozbawionej przez okupanta znacznej części inteligencji. W pracach nad organizacją Polskiego Liceum w Szwajcarii twórczo wykorzystał swoje doświadczenie i wiedzę. Gdy w 1975 roku analizował swoją zawodową biografię, pracę w Szwajcarii stawiał na pierwszym miejscu, a na drugim Żory<sup>47</sup>.

W kwietniu 1946 roku wrócił do kraju. W Ministerstwie Oświaty poprosił o skierowanie *na najtrudniejszy odcinek*, na Ziemię Odzyskane. Po trudach wojennej tułaczki na miejsce dalszego życia i pracy wybrał Szczecin, gdyż na Pomorzu sytuacja szkolnictwa była szczególnie trudna. Gdy w Ministerstwie Oświaty ostrzegano go, że Szczecin nie jest bezpiecznym miastem, odpowiedział, że idąc na wojnę, nie szukał przecież bezpieczeństwa<sup>48</sup>. *Polska jest jedna, jedyna, realna, ta między Bugiem a Odrą, między Bałtykiem a Karpatami, ze stolicą w Warszawie*<sup>49</sup>. Przywiózł do Polski pomoce naukowe z Polskiego Liceum w Wetzikonie oraz bibliotekę<sup>50</sup>. Zwierzał się współpracownikowi z Wetzikonu, nauczycielowi fizyki Stanisławowi Szuszkiewiczowi: *Zagadnienie powrotu do kraju to jest sprawa zasadnicza. Dla mnie droga była jasna. Wynikała ona z posłannictwa nauczycielskiego, z obowiązku wobec kraju. Znałem dokładnie losy naszej Wielkiej Emigracji, dlatego powrót do kraju był dla mnie wewnętrzną potrzebą, nieodpartą koniecznością. Nie mogę powiedzieć, że nie było u mnie wahań, obaw i niepewności. Nie żałuję i nie żalowałem tego powrotu. Były okresy biedy i mizerności życiowej, przeżywało się i okresy strachu. Ale to już dawno minęło*<sup>51</sup>.

W Szczecinie niestrudzenie i ofiarnie tworzył środowisko naukowe oraz inicjował działalność kulturalno-oświatową. W latach 1946–1948 pełnił funkcję naczelnika Wydziału Opieki nad Dzieckiem w Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego, gdzie organizował m.in. pomoc dla sierot wojennych. Następnie był dyrektorem Studium Wstępnego Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Wykładał także na kursach przygotowawczych na studia w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości. 1 września 1949 roku został nauczycielem w Studium Przygotowawczym do Szkół Wyższych, które uległo likwidacji 31 sierpnia 1953 roku. W roku szkolnym 1953/1954 pracował jako polonista w Zasadniczej Szkole Metalowej. W latach 1954–1970 zatrudniony był w I Studium Nauczycielskim w Szczecinie jako wykładowca i kierownik Wydziału Filologii Polskiej. Wykładał również gramatykę opisową języka polskiego w Wyższej Szkole Nauczycielskiej. Był życzliwym ale surowym i wymagającym pedagogiem. Słynął z punktualności.

---

<sup>47</sup> List W. Drobrego do Haliny R. z 11 stycznia 1975, Archiwum Państwowe w Szczecinie; zob. też: M. Matwiejczyk, *Doktor...*, s. 193.

<sup>48</sup> Por. E. Homa, *Dr Władysław Drobny (22 V 1900–2 II 1989)*, „Język Polski”. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego Wydawany z Zasiłkiem Polskiej Akademii Nauk oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej, LXX listopad–grudzień 1990, s. 161.

<sup>49</sup> List W. Drobrego do Ireneusza Kręcha z 4 lutego 1975 roku. Ze zbiorów Ireneusza Kręcha – w posiadaniu autorki.

<sup>50</sup> List W. Drobrego do rektora Politechniki Wrocławskiej z 20 marca 1946 roku. Z archiwum Marka Drobrego; M. Matwiejczyk, *Doktor...*, s. 194.

<sup>51</sup> List W. Drobrego do S. Szuszkiewicza z 8 stycznia 1975 roku. Z archiwum Marka Drobrego.

Studenci żartowali, mówiąc, że *to nic dziwnego – chodzi przecież, jak szwajcarski zegarek*<sup>52</sup>. 1 września 1970 roku przeszedł na emeryturę<sup>53</sup>. Ostatnie lata życia spędzał pracowicie, chociaż miał coraz poważniejsze problemy ze zdrowiem. Prowadził korespondencję ze swoimi byłymi uczniami z Wetzikonu, głównie z Edwardem Brandysem, Janem Talarem i Edmundem Thielmannem. Zmarł 2 lutego 1989 roku w Szczecinie. Został pochowany na Cmentarzu Centralnym w kwaterze 96A–3–7.

Doktor Władysław Drobny był wielkim społecznikiem, działającym głównie na rzecz ruchu nauczycielskiego. Był członkiem Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, delegatem na Zjazdy Krajowe ZNP, członkiem Głównego Sądu Organizacyjnego ZNP. Przewodniczył Sekcji Pionierów Oświaty Szczecińskiej i Okręgowej Komisji Historycznej ZNP. Zasiadał w Komisji Programowej i Oceny Podręczników Ministerstwa Oświaty. Przez dwie kadencje pracował w Komisji Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej. Był członkiem Rady Naukowo- Ekonomicznej przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i Rady Naukowej Rozwoju Społeczno- Gospodarczego Województwa Szczecińskiego<sup>54</sup>.

Należał do komitetów redakcyjnych wielu wydawnictw. Jest autorem ponad 80 publikacji z zakresu historii oświaty i szkolnictwa polskiego, dotyczących głównie oświaty w dwudziestoleciu międzywojennym, na obczyźnie w czasie II wojny światowej oraz szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Jego cenne, wnikliwe publikacje można odnaleźć także na łamach „Przeglądu Historyczno- Oświatowego”<sup>55</sup>. Warto podkreślić, iż recenzja książki A. Vetulaniego pt. *Poza płomieniami wojny* autorstwa W. Drobnoego liczy 15 (!) stron. Jest obiektywna, merytoryczna, krytyczna, ale rzetelna i życzliwa, a wniesione uzupełnienia istotne i wartościowe. Jego wszystkie publikacje napisane są piękną, literacką polszczyzną, chociaż podkreślał, że *nie jest pisarzem, tylko pedagogiem*. Przemawiała przez niego wrodzona skromność. Był bez wątpienia i jednym, i drugim, a sprawy języka pozostawały w centrum jego uwagi. I pewnie z tego powodu, po wielu latach, prowadząc korespondencję z byłymi uczniami, poprawiał ich błędy językowe lub chwalił za poprawność, ortografię i styl: *Chciałem Panu napisać, że wspomnienia są napisane piękną i poprawną polszczyzną. Zrobił Pan tylko jeden błąd składniowy trącący niemczyzną. I właśnie na ten błąd chciałem zwrócić Panu uwagę i chciałem go znaleźć w pana maszynopisie*<sup>56</sup>. Troska o poprawną polszczyznę była dla niego czymś naturalnym i niezbędnym do życia, *jak tlen*.

<sup>52</sup> Wspomnienia Ireny Zaniewskiej ze Szczecina – w posiadaniu autorki.

<sup>53</sup> W. Drobny, *Życiorys*. Archiwum Marka Drobnoego; *Dane...*; M. Matwiejczyk, *Doktor...*, s. 195.

<sup>54</sup> *Dane...*

<sup>55</sup> Zob. W. Drobny, *Notatki z dziejów szkolnictwa polskiego w Szwajcarii w czasie drugiej wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1962, nr 1, s. 52; W. Drobny, *Współpraca...*, s. 291–339; A. Vetulani, *Poza płomieniami wojny. Internowani w Szwajcarii 1940–1945*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1975; rec. W. Drobny, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1978, Rok XXI, 1 (79), s. 85–99.

<sup>56</sup> List W. Drobnoego do Edwarda Brandysa z 3 grudnia 1977 roku. Archiwum Marka Drobnoego.



Dostrzegał ścisły związek między pięknem i poprawnością języka a jakością życia społecznego. I bynajmniej nie porzestawał na teorii, towarzyszyły jej czynny. W 1954 roku zorganizował w Szczecinie Oddział Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, któremu przewodniczył ponad dwadzieścia lat. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz inicjatorem badań naukowych nad współczesną polszczyzną Pomorza Zachodniego. Należał do Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego, na którym to forum działał także na rzecz języka polskiego. W 1984 roku był gościem honorowym I Kongresu Kultury Języka Polskiego. W roku 1987 otrzymał Nagrodę im. Witolda Doroszewskiego za *osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury języka polskiego*<sup>57</sup>. *Dr Władysław Drobny* – wspomina Stanisław Urbańczyk, wybitny językoznawca – *zrealizował w swoim życiu ideał miłośnika języka polskiego, jaki przed oczyma mieli założyciele Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego: nie był lingwistą [...] a przecież znaczną część swojej energii poświęcił propagowaniu miłości języka polskiego, gdziekolwiek żył, a w szczególności w Szczecinie. On zorganizował Oddział TMJP, on sprawił, że ten oddział był jednym z najlepszych. Dopiero pod koniec życia wykladał o języku polskim w Studium Nauczycielskim. Gdy powstała Wyższa Szkoła Pedagogiczna, zorganizował naradę nad programem prac językoznawczych w tej uczelni. Z jego namowy wygłosiłem w obecności rektora i szczecińskich polonistów programowy referat. Jakżeż nam brak podobnych miłośników języka polskiego!*<sup>58</sup>

Dr Władysław Drobny posiadał wiele innych zaszczytnych odznaczeń i wyróżnień. Otrzymał: Złoty Krzyż Zasługi (22 lipca 1957), Złotą Odznakę Pamiątkową „Gryf Pomorski” (16 czerwca 1959), Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego (13 listopada 1959), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (13 listopada 1962), Tytuł Honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL” (16 listopada 1966), Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” (10 maja 1970), Honorową Złotą Odznakę Towarzystwa Przyjaciół Szczecina (1972), Złotą Odznakę Towarzystwa Przyjaciół Sportu (1972), Wpis do „Złotej Księgi Województwa Szczecińskiego” (1973), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1973), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1984), Krzyż za Zasługi dla ZHP (1986)<sup>59</sup>.

Dr Władysław Drobny jest dla pedagogiki, w tym dla historii szkolnictwa i pedeutologii, postacią ważną. Jego uwagi i refleksje dotyczące zawodu i pracy nauczyciela, jego roli i posłannictwa warte są uwagi i brzmia bardzo współcześnie. Czuł się spełniony w swoim zawodzie: *[...] różne zawody są szczęśliwsze od zawodu nauczycielskiego, bo mogą oglądać owoce swojej pracy. Rolnik widzi je po roku pracy, lekarz po wyleczeniu chorego, budowlany po oddaniu budynku,*

<sup>57</sup> E. Homa, *Dr Władysław...*

<sup>58</sup> S. Urbańczyk, *Dr Władysław Drobny*, „Język Polski”. Organ Miłośników Języka Polskiego, LXX listopad–grudzień 1990, s. 162–163.

<sup>59</sup> M. Matwiejczyk podkreśla: *Chociaż [Władysław Drobny – T. Z.] nie należał do partii, jego działalność nauczycielska i społeczna była wysoko oceniana przez ówczesne władze. Zob. M. Matwiejczyk, Doktor..., s. 198.*

*a nauczyciel musi czekać dziesiątki lat nim sprawdzi skuteczność swojej pracy, ja należę do tych szczęśliwców, których uczniowie sprawdzili się w życiu*<sup>60</sup>.

Bardzo aktualnie brzmi i to wyznanie doktora Władysława Drobrego, nad którym winni zastanowić się przede wszystkim ministerialni urzędnicy i wszyscy inni, którzy traktują ten zawód poważnie i z sercem. Dostało się i nam, uczonym-pedeutologom: [...] *Nawet entuzjaści, którzy sobie nie wyobrażali życia bez szkoły, obecnie popadli w jakieś odrętwienie i wzdychają do emerytury, przed którą poprzednio drżeli. Słowem powiadają, że nie mogą sprostać zadaniom, jakie się na nich nakłada. Nie mają czasu na solidne przygotowanie się do zajęć.*

*Najważniejszym elementem szkoły są dzieci, młodzież, studenci. Na drugim miejscu postawiłbym nauczyciela. [...] O nauczycielu mówi się i pisze bardzo dużo. Za dużo. Lepiej byłoby, gdyby zostawiono nauczyciela w spokoju, pozwolono mu skupić się, samodzielnie się doksztalać, a nade wszystko stworzyć warunki do solidnej pracy w szkole.*

*Kiedy rozpoczynałem pracę nauczycielską, miałem w szkole średniej przeciętnie 25 uczniów lub uczennic. Mogłem nad każdym z nich indywidualnie pracować. Gdy brałem do ręki zeszyt z wypracowaniami, to nie musiałem wcale odczytywać, do kogo należy, właściciela poznawalem po charakterze pisma, po wykorzystaniu kartki jako przestrzeni, którą miał zagospodarować. Do jednej godziny lekcyjnej przygotowywałem się po 6, po 8 godz., do późnych godzin nocnych. [...] Nie prowadzono wówczas nauczyciela za rękę, nie podtykano mu różnych opracowań i lektur, bo ich nie było. Nauczyciel musiał samodzielnie myśleć i być odpowiedzialnym za swoją pracę, wobec własnego sumienia, wobec uczniów, których powierzono jego opiece. Absolwenci szkoły średniej nie mylili Krasickiego z Krasieńskim, wiedzieli kto to Kraszewski, a kto Korzeniowski, wiedzieli, że Modrzewski nie pisał po polsku, tylko po łacinie. [...] W zawodzie nauczycielskim potrzebne jest prócz solidnego przygotowania również dużo serca i ogarnięcia potrzeb i pragnień dziecka, młodzieńca*<sup>61</sup>.

I to serce dr Władysław Drobny bez wątpienia posiadał. Pozostał wzorem obywatela-żołnierza, nauczyciela-wychowawcy, polonisty, patrioty. Miał ciężkie i trudne życie, ale zachował w sercu słoneczną pogodę i życiowy optymizm. Uważał się za człowieka szczęśliwego. Był ciepły, serdeczny i oddany rodzinie. W chorobie wykazywał się cierpliwością i nie tracił nadziei, gdyż: *Ziemia nasza [...] jeszcze posiada swój urok. Trzeba się otrząsnąć z pesymizmu. Nie radziłbym zażywać pigulek uspakajających na dużą skalę, bo człowiek do nich przywyknie i to się odbija na zdrowiu. Głowa do góry, do gwiazd!*<sup>62</sup>

Doktor Drobny był także mistrzem życia, które wygrał. Wygrał z losem – przeżył wojnę, ale wygrał także ze sobą samym, z własnymi słabościami.

<sup>60</sup> W. Drobny, *Spotkanie z aktywnym polonistą szczecińskim w dniu 22 listopada 1978*, s. 4. Archiwum Państwowe w Szczecinie. Teczka – Władysław Drobny.

<sup>61</sup> List W. Drobrego do J. Porayskiego-Pomsty z 16 lutego 1975 roku. Archiwum Marka Drobrego.

<sup>62</sup> List W. Drobrego do Edwarda Brandysa z 18 marca 1975 roku. Archiwum Marka Drobrego.

Wygrał życie, gdyż wygrywa je ten, kto wygrywa każdy dzień i jest wielki w swojej starości: *Życie jest ciężkie, czasem niezrozumiałe, ale trzeba je znosić z cierpliwością i stoickim spokojem, choćby człowiekowi nie było do śmiechu i był nawet głodny*<sup>63</sup>. Żył i nauczał tak, jak pisał. Doktor Władysław Drobny – Wielki Zapomniany.



Zdjęcie: ze zbiorów Ireneusza Kręćala

Grono pedagogiczne Polskiego Liceum w Wetzikonie. W pierwszym rzędzie piąty od lewej siedzi Władysław Drobny.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła:

Drobny W., (ps. Listwan Bronisław), *Wypisy polskie*, Geneva, YMCA, 1942.

Drobny W., *Die Internierten-Schullager in der Schweiz*, erweit Separatdruck aus der „Neuen Zürcher Zeitung“ 1946, nr 834.

Drobny W., *Karabin i książka. Polskie Liceum w Szwajcarii 1940–1944*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1973.

Drobny W., *Notatki z dziejów szkolnictwa polskiego w Szwajcarii*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1962, nr 1.

Drobny W., *Opieka nad dziećmi i młodzieżą*, w: *Pionierskie lata oświaty szczecińskiej 1945–1948*, red. L. Turek-Kwiatkowska, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 1975.

Drobny W., *Studium Wstępne Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1970, nr 4.

Drobny W., *Szkolnictwo polskie w Szwajcarii w latach 1940–1945*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 1.

Drobny W., *Walka bez oręża. Polskie Obozy Uniwersyteckie dla internowanych w Szwajcarii w latach 1940–1946*, Warszawa–Poznań, PWN, 1975.

<sup>63</sup> List W. Drobnego do Edwarda Brandysa z 12 sierpnia 1981 roku. Archiwum Marka Drobnego.

Drobny W., *Współpraca nauczycieli szwajcarskich z polskimi w czasie drugiej wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1984, nr 3.

Drobny W., *Z dziejów oświaty polskiej na emigracji w czasie II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie” 1971, z. 4.

Polski Obóz Licealny – Oberburg-Wetzikon, Polskie Liceum w Szwajcarii. Sprawozdanie Dyrektora Liceum z czteroletniej pracy (6 XI 1940–1 X 1944). Maszynopis.

Opracowania:

*Armia Polska i życie społeczne Polaków we Francji. Wrzesień 1939–czerwiec 1940*. Dokumenty urzędowe i relacje. Wybór i opracowanie M. M. Drozdowski i J. Smoliński, Warszawa 2001.

Blum A., *O broń i orły narodowe*, Londyn 1980.

Ciepiela J., *Na polach Francji*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1972.

*Helvétie, terre d'accueil...*, Fryburg, Fundacja Archiwum Szwajcarsko-Polskiego, Les Editions Noir sur Blanc, 2000.

Homa E., *Dr Władysław Drobny (22 V 1900–2 II 1989)*, „Język Polski”. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego Wydawany z Zasiłkiem Polskiej Akademii Nauk oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej 1990, nr 11–12.

Kobryner J., *Nauka dla Polski. Praca dla Szwajcarii. Szkolnictwo polskie w Szwajcarii 1940–1945. Cele. Zasady. Organizacja. Program*, w: *Przez burzę – pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2001.

Kobryner J., *Wychowanie pod Alpami – wspomnienia własne*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2004.

Matwiejczyk M., *Doktor Władysław Drobny – przyczynek do biografii*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2004.

Matyja M., *Internowanie polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii w latach 1940–1945 na podstawie V konwencji haskiej z 1907 roku*, Brzezia Łąka, Poligraf, 2013.

Matyja M., *Niespełnione nadzieje. Losy polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w latach 1940–1945*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012.

*Na postoju. Twórczość artystyczna żołnierzy Dywizji Strzelców Pieszych, Francja–Szwajcaria 1943*, b.m.w., b.r.w.

*Nasza droga. Dzieje 2 Dywizji Strzelców Pieszych, Francja–Szwajcaria*, Londyn 1960.

*Polen und Schweiz ihre Beziehungen im Laufer der Jahrhunderte und während des zweiten Weltkrieges*, Solothurn, Pro Polonia, 1945.

Prugar-Ketling Z., *Dowódcy i żołnierze. Wychowawczy dialog pokoleń*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, 2004.

Prugar-Ketling Z., *Początki szkolnictwa polskiego w Szwajcarii w czasie drugiej wojny światowej. Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Oświata i szkolnictwo polskie na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Warszawa, Wydawnictwo SGGW, 2007.

Rakowski J., *Z piórem i w mundurze. Francja–Szwajcaria 1940–1946*, Paris, Editions Spotkania, 1985.

Smoliński J., *2 Dywizja Strzelców Pieszych. Francja–Szwajcaria*, Warszawa 1992.

Smoliński J., *Polacy internowani w Szwajcarii*, dokumenty prawno-organizacyjne, wykaz internowanych, Warszawa, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 2003.

Stempowski T., *Polskie drogi przez Szwajcarię. Auf Polenwegen durch die Schweiz*, Warszawa–Rapperswil, IPN, 2015.

Thielmann E., *Żołnierska odyseja*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1971.

Urbańczyk S., *Dr Władysław Drobny (22 V 1900–2 II 1989)*, „Język Polski”. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego Wydawany z Zasiłkiem Polskiej Akademii Nauk oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej 1990, nr 11–12.

Vetulani A., *Nauka i nauczanie wśród żołnierzy polskich w Szwajcarii w latach 1940–1945*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1962, nr 1.

Vetulani A., *Poza płomieniami wojny. Internowani w Szwajcarii 1940–1945*, Warszawa, Wydawnictwo MON, 1976.

Wąsik S., *Praca kulturalno-oświatowa w 2 DSP*, w: *Oświata, książka i prasa na Obczyźnie*, red. C. Czapliński, Londyn 1989.

Zaniewska T., *Polskie Liceum w Szwajcarii Oberburg–Wetzikon (1940–1944)*, w: *W służbie historii nauki, kultury i edukacji. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Lechowi Mokrzechiemu z okazji Jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej*, red. R. Grzybowski i T. Maliszewski, Gdańsk, Wydawnictwo UG, 2006.

Zaniewska T., *Szkolnictwo polskie w Szwajcarii w czasie II wojny światowej*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności”, red. A. Strzałkowski, t. VI, Kraków 2004.

*Zwyciężeni, ale niepokonani. Polska dywizja na szwajcarskiej ziemi*, red. Z. Prugar-Ketling, Warszawa, Towarzystwo Polsko-Szwajcarskie, Towarzystwo Rapperswilskie, 2000.

***Dr Władysław Drobny (1900–1989). Organizer of Polish education in Switzerland during World War II***

**Summary**

The article presents the figure of dr Władysław Drobny, a graduate of Polish Studies (1925) of the Jagiellonian University in Kraków, a teacher, a social worker, actively involved in the Scouts and the teachers' trade union. In 1939 he was interned in Hungary, in 1940 he fought in France as a soldier of the 2nd Infantry Rifle Division. In June 1940, he was interned in Switzerland. The creator and director of the Polish Secondary School Camp. In the years 1940–1944 he was the headmaster of the gymnasium and high school for interned Polish soldiers in Wetzikon (canton of Zurich). He was also involved in scientific work at the Polish University Camp in Winterthur. In April 1946, he returned to Poland. He lived in Szczecin, where he worked in secondary and higher education.

The author of over eighty publications of the history of education and Polish education in the country (mainly in Pomerania) and in exile (Switzerland) during World War II.

**Keywords:** Władysław Drobny, Polish schools in exile.